

wać się tutaj. Proszę przeczytać ten papier, który znalazłem w kieszeni pała.

— Jakiego pała?
— Dorożkarza.

I zastępca prokuratora podał sędziemu papier, złożony we czworo, na którym były napisane ołówkiem, niezgrabnym charakterem, te słowa:

„Nieszczęście dla panny, jeżeli zabiła dorożcę“.

Kartka ta wywarła ogólne wrażenie.

— Przynajmniej jesteście przestrzeżeni — mruknął zastępca.

— Panie hrabio — zaczął sędzia śledczy — proszę wcale nie lękać się, również i pani może być spokojna. Groźba ta niema żadnego znaczenia, ponieważ jesteście tu na miejscu. Wszelkie środki ostrożności zostaną przedsięwzięte. Odpowiadam za pani bezpieczeństwo. Co zaś do panów, zwrócił się do dwóch reporterów, licząc na panów dyskrecję. Dzięki tylko nadmiernej mej uprzejmości panowie byli obecni przy tem śledztwie i nie zechcą źle mi się odwdziżyć...

Przerwał, jak gdyby zjawila mu się nowa myśl. Spojrzał po kolei na obu młodych ludzi i zbliżając się do jednego z nich, zapytał:

— Do jakiego dziennika pan należy?
— Do „Dziennika Równości“.
— Czy ma pan legitymację?
— Proszę.

Przedstawiony dowód był w porządku. Pan Filleul zwrócił się więc do drugiego reportera.

— A pan?
— Ja?

— Tak, pan, pytam się do jakiej redakcyi pan należy.

— Ach, panie sędzio, pisuję do wielu dzienników... wszędzie potrochu...

— Pańska legitymacya?

— Nie mam żadnej.

— Jakto? Dlaczego?

— By jaki dziennik dał swą legitymację, należy być stałym jego współpracownikiem.

— A więc?

— Ja zaś jestem tylko przygodnym. Posyłam na prawo, na lewo artykuły, które są drukowane... lub odrzucane, według okoliczności.

— W takim razie proszę podać swe nazwisko, dokumenty.

— Nazwisko moje nie panu nie powie, dokumentów zaś nie mam przy sobie żadnych.

— Niema pan żadnego dowodu, poświadczającego pańską osobistość i zawód?

— Nie mam także żadnego zawodu.

— Ależ panie — zawołał sędzia opryskliwie — przecież chyba nie myśli pan zachowywać *incognito* po wślizgnięciu się tutaj podstępstwem i po dowiedzeniu się tajemnic śledztwa!

— Pragnę zwrócić uwagę pana sędziego na to, iż gdy zjawiłem się, pan nie pytał się mnie o nic, a więc i ja nie miałem nic do mówienia. Zresztą

nie wydaje mi się, by to śledztwo było tajemnem, ponieważ wszyscy przysłuchiwali mu się... a nawet jeden z winowajców.

Mówił uprzejmie i bardzo spokojnie. Był to zupełnie młody człowiek, bardzo wysoki i szczupły, ubrany bez żadnej elegancji w nieco za krótkie spodnie i za ciasną marynarkę. Miał różową, dziewczęcą twarz, szerokie czoło z włosami zaczesanymi na jeża i blond brode, nierówno przystrzyżoną. W żywych jego oczach widniała inteligencja. Nie wydawał się wcale, zakłopotanym i uśmiechał się sympatycznie bez najmniejszego śladu ironii. Pan Filleul przypatrywał mu się z rosnącą nieufnością. Podeszli bliżej i obaj zandarmi. Młody reporter odezwał się wtedy wesoło:

— Panie sędzio, domyślam się, że pan upatruje we mnie jednego z uczestników tej zbrodni. Jeżeli tak było w istocie, czyż nie umknąłbym w właściwej chwili za przykładem mego towarzysza?

— Mógł się pan spodziewać...

— Wszelkie spodziewanie się jest głupstwem. Niech pan sędzia pomyśli, a zgodzi się, że zupełnie logiczne...

Pan Filleul spojrział mu prosto w oczy i zapytał surowo:

— Dosyć żartów. Pańskie nazwisko?

— Izidor Beautrelet.

— Zajęcie?

— Uczeń retoryki w liceum Janson de Sailly. Sędzia rozwarł szeroko zdumione oczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

Telefon 331.

KRAKÓW, ulica św. Tomasza L. 4.

Telefon 331.

TAPETY

w najmodniejszych deseniach na obecny sezon oraz sztukaterie sufitowe i story do okien sprzedaje po cenach fabrycznych.

Wzory wysyła franko.

J. Szydłowski, Lwów

:: ulica Jagiellońska L. 19.

2 korony tygodniowo
płacąc nabyć można

Zęby sztuczne
jakoteż płytki, koronki i mostki
aluminiowe

w Zakładzie dentystyczno-technicznym

Józeta Rappaporta

Lwów, ulica Jagiellońska L. 2.

STANISŁAW KOMPERDA
Kraków Rynek gł. 47. LINIA A-B HOTEL DREZDEŃSKI

GŁÓWNY SKŁAD BIEŁUZY MĘSKIEJ
ORAZ PRZEBÓRÓW DO PODRÓŻY

KRAWATY
KOSZULE

Kufry • Torby
Necesery
Pledy itd.

CHUSTECZKI
POńczochy
Skarpety
Parasole
Laśki
Smyki

NAJLEPSZE JAKOŚCI

Perfumerye • Mydła • Przybory toaletowe !!!



Rzadka okazja!

Wspaniały zegarek kieszonkowy z latenskim tylko koron 390.

Nabywszy znaczną ilość zegarków, jestem w stanie sprzedać 1 piękny 36-god. „Brytania“ nikt. Ank. Remont. z szwajcarskim werkiem z pięk. posrebrzonym latenskim tylko za K 390. Również wspaniały elektro-pozłacany 36-god. Ank. Remont. z najl. werkiem i elektro-latenskim. za K 470. 3-letnia gwarancja na każdy zegarek. Wyślijka za pobraniem poczt. Ignacy Cypres.

Kraków. Floryńska 49/51. Dom eksportowy. Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i opłatnie. — Za towar nieodpowiadający pieniądze zwracam.

Hygieniczne wózki dla dzieci,



Ilustrowane cenniki franko.

Mebłe bambusowe, Ekramy, Łóżaki, Kosze do podróży, Koszyki na kwiaty, i wszelkie wyroby koszykarskie po cenach fabrycznych sprzedaje R. Koniewicz, fabryka koszykarska i wózków dzieciennych Lwów, ul. Batorego 12.

Hasłem najnowszej mody damskiej jest przylegająca suknia

„DIRECTOIRE“
Do uzyskania w tej sukni skończona dobrej figury, niezbędnym jest dobrze leżący

„Gorset-Directoire“
który jedynie można nabyć u firmy

HERMANN PIESEN
SPECYALISTA GORSETÓW

Kraków Lwów
Grodzka I. 4. Jagiellońska I. 7.

Największy wybór najnowszych modeli paryskich.

C. P. a la Sirene.

Specjalność! Opaska „La Nea“ i gorset „La Neos“

Prof. Dra Fr. Glenarda w Paryżu.

Na odwołanie się na pismo wysyłam gratis i franco mój nowy ilustrowany cennik.

FRANCUSKIE

PATHEFONY

S. Grudziński & T. Berger, Kraków, Szewska 10

Grające bez igły, czyste i naturalnie od k. 45.— Płyty po k. 450. Gramofony od k. 24.— Płyty najlepszych marek. Naprawy. Przeróbki gramofonów na Pathefony. Cenniki gratis.